Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł. 200·—
1/2 strony	Zł. 100·—
1/4 „	Zł. 60·—
1/8 „	Zł. 30·—
1/16 „	Zł. 15·—
1/32 „	Zł. 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok V. Tarnów, piątek dnia 14-go października 1932 r. Nr. 41.

Płać biedaku, płać...

To, co się dzieje w kahale i w niektórych instytucjach kahalnych, przekracza już wszelkie pojęcie ludzkie o gospodarce w instytucji publicznej.

Już niejednokrotnie wskazywaliśmy na jednostronną, protekcyjną i krzywdzącą biedniejszą ludność żydowską gospodarkę kahalną obecnego zarządu kahalnego.

Twierdziliśmy i twierdzimy nadal, że polityka finansowa kahału powinna opierać się na bezpośredniości, że głównem źródłem dochodów mają być podatki bezpośrednie. Wychodzimy bowiem z założenia, że gminę utrzymywać powinni ci, którzy mogą płacić i mają, a biedna ludność winna być zupełnie zwolnioną od ponoszenia ciężarów na rzecz gminy żydowskiej.

Podatki pośrednie winne zatem być stopniowo zniesione, a w każdym razie nie mogą one być podwyższone w jakiejkolwiek formie.

Nasz tymczasowy zarząd kahalny jest jednak innego zdania. Poco wymierzać i ściągać podatki bezpośrednie od swoich zwolenników? Przecież w ten sposób traci się popularność wśród „mas". Podatki niech płacą sjoniści, a „naszym" możemy je „zniżyć".

Ale pieniądze są potrzebne. Trzeba przecież dać stypendja na „studja", trzeba podwyższyć subwencje o tysiące złotych. Skąd wziąść. Znalazł się kozioł ofiarny. Krypka. 150.000 zł. ma przynieść krypka w ciągu roku 1933. Wszystko tanieje. Już nawet monopole państwowe obniżają ceny swych wyrobów, ale krypka musi przynieść w roku 1933 tyle, ile przyniosła w roku 1932. Jeśli ty biedaku zechcesz zjeść kawałek mięsa, czy też kury, płać słono, bo zarządowi kahalnemu, powołanemu do „załatwienia spraw nie cierpiących zwłoki", potrzebne są fundusze.

Za zarzynanie kurczęcia, które kosztuje 80 gr., płać 25 gr. bo od tego jesteś Żydem i masz w kahale swoich dobrodziejów, dbających o twoje doczesne i wieczne dobro.

Ale i to mało. Mamy okres świąt. W czasie tym konsumuje się więcej mięsa i drobiu. W szczególności przed „Jom Kipur" rytuał żydowski nakazuje zarzynanie kur. Jeśli ty biedaku chcesz wykonać ten rytuał, płać. Płać podwójnie.

Normalną taksę i 100% dodatku. Za samo zarzynanie więc kury, za którą zapłaciłeś na Rynku 60—80 gr., zapłać 50 gr.

Niesłychane wyzyskiwanie uczucia religijnego biednego Żyda, który dla wykonania rytuału żydowskiego nie cofnie się przed żadnym wydatkiem.

Dodatek ten należy podobno do rzezaków, ale wcale nie zmienia to postaci rzeczy i kahału nie zwalnia od odpowiedzialności.

Rzezacy są funkcjonarjuszami gminy, pobierają pensję z kasy kahalnej i podlegają zarządzeniom zarządu kahalnego. Kahał zatem odpowiada za postępowanie swych funkcjonarjuszy.

Jeżeli pensja rzezaków jest mała — w co bardzo wątpimy — niechaj kahał im pensję podwyższy, ale ludność żydowska płaci dość i nie powinna i nie może płacić nowego jakiegoś haraczu za wykonanie rytuału żydowskiego. A obecny kahał jest przecież religijny. Taki kahał nie powinien chyba utrudnić wykonanie rytuału. Przeciwnie. Powinien ułatwić. Takie jest jego niby powołanie.

Przymus płacenia podwójnej taksy za zarzynanie drobiu przed „Jom Kipur" wywołało wielkie oburzenie i rozgoryczenie wśród całej ludności żydowskiej naszego miasta, która głośno przy każdej sposobności wyrażała swój najostrzejszy protest przeciw temu specjalnemu haraczowi.

Ponadto nadmierne opłaty rzezalniane i okolicznościowe dodatki wprowadzają demoralizację w tej dziedzinie. Zjawiają się też pokątni rzezacy, którzy proceder ten wykonują taniej, a ludność chętnie korzysta z ich usług, bo kilkadziesiąt groszy w gospodarstwie obecnie odgrywa rolę.

Czy obecny zarząd uporządkuje te stosunki w rzeźni? Mocno w to wątpimy. Bo system, porządek, racjonalna gospodarka, dobro ogółu nie należy do cech, znamionujących obecny zarząd kahału.

fr.

Walne Zebranie „Ogniska".

Dnia 6 października b. r. odbyło się w sali kahału, przy bardzo licznym udziale żydowskiej młodzieży akademickiej Walne Zebranie członków Koła Tarnowskiego, Stowarz. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie. Obrady prowadził bardzo sprawnie kol. Mgr. Jakób Bienenstock, który przywitał zebranych i ogólnie zobrazował działalność ustępującego Zarządu. Następnie przypomniał tragiczną śmierć ofiary ekscesów antysemickich w ub. roku na U. J., błp. kol. Henryka Goldmana. Obecni przez powstanie z miejsc uczcili jego pamięć.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, złożył sprawozdanie sekretarskie kol. Dintenfass Michał. Ze sprawozdania wynika, iż ustępujący Zarząd, mimo trudnych niezmiernie warunków, wobec zupełnego prawie pozbawienia subwencyj z instytucyj samorządowych i wobec dochodzącego do najwyższych granic kryzysu, zdziałał we wszelkich możliwych kierunkach niezmiernie wiele. Między innymi pozyskał nowych 40 członków-założycieli. Ci umożliwiają w przeważającej mierze spełnianie zadań „Ogniska", a służą nietylko pomocą finansową, ale i radą i czynną pomocą, jak szczególnie pp. Dr Leibel i Dr Muskatenblüth. Członkom-założycielom należy się specjalnie serdeczne podziękowanie i wdzięczność. Dalej w b. r. urządził Zarząd szereg imprez, między innemi 10 dancingów, zabawę sylwestrową (wspólnie z „Ochronką"), a dzięki Tow. dram. „Muza" urządzono w Sokole przedstawienie na dochód „Ogniska". Również Tow. „Muza" należy wyrazić pełne uznanie. Wreszcie Koło nasze brało udział przez swych delegatów w zjeździe Kół prowincjonalnych „Ogniska" w Krakowie dnia 10 lutego b. r. Dzisięciu kolegów z Tarnowa uzyskało pomieszczenie w Żyd. Domu Akad. w Krakowie, a kilku kolegów korzystało ze zniżkowego pobytu na kolonji „Ogniska" w Poroninie.

Ze sprawozdania kasowego kol. Alfreda Brandstättera poznali zebrani realne rezultaty pracy. I tak ogólny dochód wzrósł do kwoty 3040 zł. (wobec 1800 zł. w ub. r.). Między innemi udzielono z tej kwoty pożyczek bezproc. na 1390 zł., przekazano Centrali 550 zł., oraz subwencjonowano stale 5 kolegów. Ogółem korzystało w b. r. z „Ogniska" 17 kolegów.

Po wysłuchaniu sprawozdań wywiązała się żywa dyskusja, w której wzięli udział koledzy Wechsler, Mgr. Wandstein, Mandelbaum J., Leib i inni. Odpowiadają i wyjaśniają koledzy Bienenstock i Fuss. Na wniosek przedstawiciela K. R. kol. Arona Fussa udzieliło Walne Zebranie jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi. W dalszym ciągu wybrano przez aklamację członkami honorowymi i udzielono podziękowania za ofiarną pracę kolegom Mgr. J. Bienenstockowi, Brandstätterowi i Dintenfassowi.

Po przerwie przystąpiono do wyboru władz. Poraz pierwszy od szeregu lat wystawiono tylko jedną listę sjonistyczną. Młodzież lewicowa zadokumentowała brak zainteresowania dla pracy w „Ognisku“ i nawet nie zdołała wystawić w b. roku własnej listy. Uświadomienie narodowe młodzieży akadem. w Tarnowie uwydatnia się coraz bardziej. Wybrano wszystkich kandydatów listy sjon., a mianowicie kolegów: Dintenfassa M., Silbermanównę M., Mandelbauma J., Mandelbauma I., Brandstättera A., Błońską S., Honigżankę S. Hullesa H. i Weissmana T. Oświadczenie kolegi Mandelbauma, złożone w własnem i kol. Hullesa imieniu, iż są apartyjnymi, zostało przez pełnomocnika listy kol. Arona Fussa przyjęte do wiadomości.

Do Komisji rewizyjnej wybrano kol.: Mgr. Bienenstocka, Klepplównę, Starkmanównę G.

Do Sądu koleżeńskiego kol.: H. Spielmana, A. Fussa i Dra Osterweila.

We wnioskach uchwaliło Walne Zebranie rezolucję przeciwko podwyżce opłat na uniwersytetach krajowych i przeciwko podwyżce opłat paszportowych, uniemożliwiających wyjazd na studja zagranicą.

Kol. Mgr. Bienenstock życzy owocnej pracy przyszłemu Zarządowi, poczem żegna długoletniego członka Koła kol. inż. Fleischera, odjeżdżającego do Palestyny i następnie Walne Zebranie zamyka.

* * *

Dnia 8 października ukonstytuował się Zarząd „Ogniska“ w następującym składzie: Mgr. Bienenstock prezes, Silbermanówna M. i Mandelbaum J. wiceprezesi, Mandelbaum I. sekretarz, Błońska S. skarbnik, nadto członkowie Wydziału koledzy Lauterbach J., Hulles H., Honigżanka S. i Weissman T.

Wszelką korespondencję należy nadsyłać na adres: kol. Izrael Mandelbaum, Tarnów Brodzińskiego 24. **D.**

Przed Walnem Zebraniem Org. Tarbut.

Praca oświatowa hebrajska w golusie nabiera coraz większego znaczenia. Budująca się mimo przeszkód Siedziba narodowa w Palestynie, cudowny renesans języka hebrajskiego w literaturze i w życiu codziennem, stają się coraz bardziej jedynem źródłem pociechy dla golusu, przeżywającego ostatnio ciężki kryzys materjalny i duchowy.

Praca, którą wzięła na siebie organizacja „Tarbut“, a ostatnio „Brit Iwrit Olamit“ ma na celu: przez szerzenie oświaty hebr. w golusie, połączyć masy żydowskie duchowo z nowem życiem, tworzącem się w Ojczyźnie. Niestety, praca ta nie zawsze znajduje zrozumienie i poparcie nawet w oficjalnych sferach sjonistycznych i to odbija się ujemnie na losie wielu instytucyj hebrajskich.

U nas w Tarnowie odbywały się ostatnio kursy hebrajskie Tarbutu, odczyty i t. d. Istniało jednak jedno niedociągnięcie. Podczas gdy praca oświatowa hebrajska bliską być powinna sercu każdego narodowego Żyda, każdej narodowej organizacji, niektóre ugrupowania młodzieży sjon., w teorji przy każdej sposobności piszące się na hebraizację, w praktyce zupełnie od tej pracy stroniły. Nie odeprze tego zarzutu twierdzenie, że w obrębie każdej organizacji „coś się robi“ dla hebraizacji. Tylko wspólny, wytężony wysiłek dać może dobre wyniki. Org. Tarbut zwraca się niniejszem do tych organizacyj z apelem o współpracę i ufa, że apel ten znajdzie żywy oddźwięk w sercach wielu, stojących dotychczas zdala od pracy hebr.

Z nadchodzącą porą zimową uruchomione będzie seminarjum dla rozmaitych dziedzin judaistyki, kursy hebrajskie, a przedewszystkiem „Oneg szabat“, który przyczynić się ma do wymiany myśli przez odczyty, pogadanki itd. Jeżeli wspomnimy jeszcze o pracy — jak i dotychczas — ze świetnymi wynikami prowadzonej wśród młodzieży szkolnej przez Żyd. Szkołą Powszechną i Żyd. Gimnazjum, jakoteż o ostatnio utworzonej fröblówce hebrajskiej, to perspektywy najbliższych prac Tarbutu rokują jak najlepsze wyniki.

Z sali sądowej.

We czwartek 6 b. m. odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Kasprowi Kucharskiemu, Michałowi Jaksowi i Piotrowi Bielańskiemu, oskarżonym o to, że w nocy z dnia 1 na 2 czerwca napadli w przebraniu na dom Agaty Fabian i zadawszy jej gwałt, zrabowali gotówkę i nieruchomości.

Oskarżeni do winy się przyznali.

Po przeprowadzonej rozprawie, gdy sędziowie przysięgli zaprzeczyli zadane im pytania, trybunał uwolnił oskarżonych od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył sso. Januś, wotowali sso. Kawęcki i Dr Frambach. Oskarżał prok. Dr Klimczyk, bronili Dr Hochberg i Dr Żmigród.

* * *

W piątek zasiadł na ławie oskarżonych Jan Ogórek vel Ogarek, któremu akt oskarżenia zarzucał zbrodnię podpalenia domu swego zięcia Józefa Gadziały, dokonanej w Lubaszu 13 czerwca b. r. Oskarżony przyznał się do zarzuconego mu czynu, podając, że uczynił to z zemsty za katowanie i wygnanie go.

Wobec zakwierdzenia przez ławę przysięgłych pytania w kierunku zbrodni podpalenia, trybunał pod przewodnictwem sso. Łuckiego skazał osk. na 3 lata ciężkiego więzienia.

Wotowali sso. Ciastoń i Januś, oskarżenie wnosił prok. Dr Stoegermeier, a bronił z urzędu Dr Bober.

* * *

W sobotę 8 b. m. odpowiadał za zbrodnię rabunku, dokonanego w Borkach Nizińskich 22 maja b. r. na rodzinie Jamrozów, Walenty Pluta. Łupem rabunku, do którego oskarżony się nie przyznał, padło gotówka 1000 zł. i 15 dol., a nadto różne nieruchomości. Po przesłuchaniu świadków, skoro sędziowie przysięgli odpowiedzieli przecząco na zadane pytanie, trybunał uniewinnił Plutę od oskarżenia.

Trybunałowi przewodniczył sso. Kawęcki, wotowali sso. Kuśnierz i Dr Glanz, oskarżał prok. Dr Stoegermeier, bronił adw. Pałeczny.

* * *

Ostatnią w obecnej kadencji była rozprawa przeciwko Antoniemu Kmiotkowi, oskarżonemu o to, że w lutym 1932 miał w Ropczycach nakłaniać Józefa Marcia do podpalenia zabudowań swych teściów Alberskich. Oskarżony do winy się nie przyznał.

Po zamknięciu przewodu sądowego i wywodach stron, sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku winy oskarżonego, wobec czego trybunał w składzie sso. Janusia (przew.) i sso. Kawęckiego i Kuśnierza (wotanci) uwolnił oskarżonego Kmiotka od winy i kary.

Oskarżenie popierał prok. Dr Klimczyk, a bronił odpowiadającego z wolnej stopy adw. Dr Skowroński. **(b).**

Podziękowanie.

WPanu dyrektorowi szpitala powszechnego Drowi Wilhelmowi Türschmidowi za szczęśliwe przeprowadzenie operacji ślepej kiszki naszej córeczce, WPanu Drowi Wolfowi Mandlowi za trafne postawienie djagnozy, oraz siostrze Annie za troskliwą opiekę podczas choroby, wyrażamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Eljaszowie Fluhrowie (Koszarowa).

Samobójstwo.

W niedzielę 9 b. m. o godz. 8.20 rano pokojowa hotelu „Astorja“ Weronika Blaszkiewicz zawiadomiła tut. komisarjat P. P. o samobójstwie 21 lat liczącego Mieczysława Stengla z Warszawy.

Stengel przybył dnia 8 b. m. około godz. 18 do hotelu „Astorja“ i po zamówieniu pokoju wyszedł na miasto. O godz. 21 powrócił do hotelu i udał się do swego pokoju Nr 14.

Nazajutrz o godz. 8.15 usłyszała pokojowa dzwonek z pokoju Nr 14, do którego natychmiast się udała.

Straszny widok przedstawił się jej oczom. W łóżku broczył we krwi Mieczysław Stengel.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że strzał był oddany z rewolweru autom. „Walther“, kal. 6.35. Drugi strzał, który miał być przez samobójcę oddany, nie wypalił.

Przy Stenglu znaleziono legitymację osobistą na swoje nazwisko, żadnej gotówki, ani też listów przy nim nie znaleziono, skutkiem czego nie można ustalić przyczyn tego rozpaczliwego kroku. W stanie beznadziejnym odwieziono Stengla do szpitala powszechnego, gdzie dokonano operacji. Istnieje jednak mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Są uzasadnione przypuszczenia, że Stengel popełnił samobójstwo z powodu zawodu miłosnego.

Opowiadajmy młodzieży...

Jeśli chcemy młodzieży naszej dać do zrozumienia treść zdania: „bnej Israejl mefuzarim umforadim bechol arcot hatejwel“, jeśli chcemy, aby młodzież ta rozumiała, co znaczy rozproszenie narodu żydowskiego po wszystkich zakątkach świata, musimy ją zapoznać z temi krajami dalekiego Wschodu, w których mieszkają zapomniani Żydzi.

W istocie samej mało wiemy, gdzie Żydzi mieszkają, a gdzie nie mieszkają. Przywykliśmy bowiem ciągle mówić i opisywać kraje z gęstą ludnością żydowską, a mało względnie nic się nie mówi o **rzadkich** skupieniach Żydów, które usunęły się z przed oczu Żydów europejskich lub amerykańskich.

Mało wiemy o rzadkich skupieniach, ponieważ nie wszyscy wiemy o gęstych skupieniach. Nie uprawiamy bowiem nauki, któraby można nazwać **nauką o żydostwie.** Nie uprawiamy nauki o współczesnem żydostwie.

Niemiec wie dobrze, gdzie poza granicami Niemiec mieszkają Niemcy, — wie, bo t. zw. Deutschkunde jest u nich przedmiotem szczególnej troski.

Polak wie dobrze, gdzie mieszkają jego bracia poza Polską.

Wie o swoich Anglik, Francuz i wszystkie narody europejskie.

W rzeczywistości żaden Niemiec nie jest zapomniany, chociażby Bóg wie, jak daleko od ojczyzny swej był oddalony.

Żadnego Polaka nie brak w ogólnej statystyce Polaków.

A u nas? Czy możemy się powołać na ścisłe i nieprzedawnione daty statystyczne?

Czy wiemy, ile to Żydów żyje w Chinach, Japonji, Bucharze i w dalekich krajach rozległej Azji tylnej?

Czy dużo wśród nas osób wie o t. zw. Żydach górskich, Żydach czarnych, o Żydach i żydowskich gminach w Yamato, Usumasa, Korei, Kokandzie, Smarkandzie, Bombaju i t. p.? Czy znamy zwyczaje i obyczaje tych braci?

Próbowałem dowiedzieć się, czy i o ile młodzież nasza cośkolwiek o tych rzeczach wie lub słyszała i po bliższem zainteresowaniu się tem zagadnieniem przekonałem się, że ani młodzież szkolna — mam tu na myśli młodzież naszych narodowych szkół średnich, — ani młodzież pozaszkolna, ani młodzież zorganizowana w rozmaitych młodzieńczych organizacjach partyjnych i samokształceniowych nie słyszała o tych skupieniach żydowskich, które wyżej naprowadziliśmy.

W toku rozmów ujawniły się coprawda pewne nieskoordynowane i niezupełne wiadomości o żydostwie europejskiem, tu i ówdzie o żydostwie afrykańskiem, o żydostwie przedniej Azji z podkreśleniem Żydów palestyńskich i obecnej Palestyny, równocześnie jednak ujawniała się kompletna ignorancja wszystkiego, cokolwiek dotyczy rozproszonych i zapomnianych Żydów.

Na zapytanie, czy nikt młodzieży o tem nie poucza, otrzymywałem wszędzie odpowiedzi, że ani w szkole, ani w organizacji, ani w domu o sprawach tych nie słyszeli.

Aby się jednak przekonać, czy młodzież zajmują wiadomości, na pozór dość odległe, od mentalności i wieku, wiadomości o jakichś dalekich małoznaczących, nieuświadomionych, na Keren Hajesod nie płacących Żydach, odbyłem takie próbne pogadanki, dobrawszy odpowiednio materjał i zainteresowanie, jakie młodzież okazała, było niezmiernie duże, zdawało się jej bowiem, że się jej opowiada bajki.

To więc nasuwa nam uwagę, że błędem jest, iż młodzież się nie zapoznaje z współczesnem żydostwem, z jego rozprzestrzenieniem, że błę-

Wiadomości z Palestyny.

O świetnej konjunkturze w Palestynie pisze palestyński korespondent „Jüd. Rundschau“: Jeszcze nigdy jiszub żydowski Palestyny nie był tak zalany pieniądzmi, jak w roku ostatnim. Import kapitałów rośnie nieustannie. Przychodzą one zarówno z krajów europejskich, jak z Ameryki i wszystkich innych części świata, słowem z krajów, w których Żydzi dotknięci są przesileniem światowem i pragną część swego mienia bezpiecznie ulokować. Można powiedzieć, że przez jedną noc nieomal stała się Palestyna punktem zbornym kapitału, dostrzegającego na całym świecie zanik swych dopływów i zamieranie możliwości pracy inwestycyjnej. Banki są przepełnione depozytami, a ze zbliżaniem się jesiennego sezonu turystycznego liczyć się wypada ze znacznym jeszcze przyrostem depozytów.

Ruch budowlany w Palestynie.

W dwu rodzajach inwestycyj palestyńskich trwa obecnie haussa: plantacjach pomarańcz i budowie domów. Ostatnio jednak nastąpiła zmiana nastrojów inwestujących. Kapitał zaczyna się odwracać od pardesów i budowli ku rozmaitym gałęziom przemysłu. Lokuje bądź to w już istniejących przedsiębiorstwach, rozszerzając ich bazę produkcyjna, bądź to tworzy nowe warsztaty produkcji. I tak np. powstaje wielka fabryka jedwabiu, mimo że Delfiner uruchomia zamkniętą przed laty fabrykę wyrobów jedwabnych. W Ramat Gan powstały: wielka fabryka przetworów owocowych „Assis“, odlewnia rur i fabryka gwoździ. W Tel Awiw szykują się do zbudowania osobnej dzielnicy przemysłowej.

Rezultat zbiórki na Arabski Fund Narodowy.

Egzekutywa arabska proklamowała niedawno dzień 16 września jako dzień podwalinowej zbiórki „Arabskiego Funduszu Narodowego“, mającego służyć „położeniu tamy wysprzedaży gruntów arabskich w ręce żydowskie“.

Propagandę dla tej zbiórki przeprowadzono też w bardzo energiczny i zapobiegawczy sposób. W całej jednak Palestynie zebrano zaledwie tysiąc funtów, z czego większą część dały banki i instytucje, które ze względu na klientelę arabska nie mogły zbyć zgłaszającym odmówić. W mieście zamieszkałem wyłącznie przez Arabów — Nazaracie, zebrano 14 funtów, w bogatej Hajfie 100 funtów itd.

To też słusznie pisze pismo arabskie „El Aslamich“: „Dzień, który proklamowaliśmy jako dzień naszego funduszu narodowego, nie może być obecnie inaczej nazwany, jak dniem skandalu i sromoty. U 700 tysięcy Arabów wydobyto zaledwie 1000 funtów, gdy zamożni ludzie dają na cele żydowskie dziesiątki tysięcy. Wykazaliśmy światu, że nie jesteśmy godni żyć na tej ziemi“.

Udało się im...

Swego czasu pisaliśmy już o staraniach pewnych sfer o zwolnienie asesora rabinackiego Kurza z jego stanowiska, by na jego miejsce wsadzić swojego człowieka. Starania te odniosły skutek. Urząd wojewódzki jeszcze przed rokiem polecił kahałowi zwolnienie asesora rabinackiego Kurza. Rabin Kurz jednak wciąż wykonywał funkcję dajena, a kahał przyznał mu stałą subwencję.

Obecnie województwo skreśliło z budżetu pozycję, przewidującą wydatek dla asesora rabinackiego Kurza.

Miejsce jego będzie zatem wolne...

Kandydatów chyba nie brak...

Wiadomości gospodarcze.

I-SZY ZJAZD APROWIZACJI KOMUNALNEJ.

Ostatnio obradował we Lwowie Zjazd aprowizacji komunalnej, licznie obesłany przez większe miasta R. P. (Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań, Łódź, Lublin, Radom, Piotrków, Tarnopol, Stanisławów, Gniezno, Bydgoszcz i t. d.).

Obrady dotyczyły najbardziej palących kwestyj zaopatrzenia i regulacji cen. Uchwalone rezolucje dają bogaty materjał dla ustalenia wytycznych miejskiej polityki aprowizacyjnej.

Czy nasz Tymczasowy Zarząd miejski wysłał delegata na ten Zjazd?

Nic o tem nie słyszeliśmy.

Gdzieżby zresztą Rada przyboczna pana komisarza miasta zajmowała się miejską polityką aprowizacyjną?

Co innego, gdyby się odbył zjazd motocyklistów, to wtedy cała Rada przyboczna wzięłaby gremialny udział w tym zjeździe, a zresztą... Rada przyboczna tak jest zajęta kontrolą, czy się nie wkradł do jej grona sjonista, że niema doprawdy czasu na problemy miejskiej polityki aprowizacyjnej.

Rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych odbędzie się w Domu Robotniczym przy ul. Moniuszki 8, począwszy od 17 b. m. we wtorki i piątki od godz. 11—1 popoł.

PODATEK OD PLACÓW.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że w razie nieposiadania przez miasto planu zabudowania, opodatkowywać można tylko place w blokach budowanych, tudzież tereny, przylegające w pasie 70 metrów do dróg publicznych i ulic, z wyłączeniem jednak stref, uznanych przez magistrat za niewchodzące w program rozbudowy w ustalonym okresie.

Min. spraw wewn. wyjaśniło, że wymiary podatku od placów budowlanych w mieście, posiadającem plan zabudowy, winny być oparte na przepisach par. 26 rozporządzenia, w myśl którego opodatkowaniu podlegają wszelkie place i grunty, nadające się do zabudowania i położone przy wszystkich ulicach i drogach, objętych prawomocnym planem zabudowania.

OPŁATY OD KWITÓW ZA KOMORNE.

Związek miast polskich wyjaśnia, iż opłaty na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym, pobierane od kwitów komornianych, dotyczą — zgodnie z wyjaśnieniem prezesa Rady Ministrów — wszelkich dowodów rzeczywiście otrzymanego komornego. Dowodami temi będą właściwie pokwitowania, wystawione przez właścicieli nieruchomości, albo w ich imieniu przez rządców, administratorów i innych pełnomocników, dowody wpłaty gotówkowej, przekazanej na P. K. O., adnotacje w księgach kasowych lub buchalteryjnych, czynione zarówno przez właścicieli nieruchomości, jak i lokatorów.

Zainkasowane sumy w ciągu 15 dni po otrzymaniu komornego należy wpłacić. Prawodawca utożsamiał moment pobrania komornego z momentem wystawienia dowodu. Ponieważ jednak na właścicielu nieruchomości nie ciąży obowiązek wystawiania dowodu, często się zdarza, iż dowody takie nie istnieją. Zachodzą z tego powodu wątpliwości, które mają być wyjaśnione.

dem jest jej ciągle prawić o Żydach aktywnych a nie wspominać Żydów zapomnianych, i uważamy że należy młodzież zwłaszcza z narodowych szkół średnich, którą się uczy oficjalnie tak zw. Palestynografji, aczkolwiek w niezadawalającej mierze, oraz młodzież, grupującą się w rozmaitych organizacjach, wprowadzić w te wiadomości, które stanowią o t. zw. Judenkunde, w wiadomości, które dają i dać powinny jako taki przynajmniej obraz całego żydostwa współczesnego we wszystkich jego przejawach.

Jak w Polsce np. uczy się nauki o Polsce współczesnej, tak naszą młodzież winniśmy uczyć nauki o żydostwie współczesnem, nietylko historycznem.

W szkole średniej żydowskiej nie jest to trudno uskutecznić, a to w ramach nauczanej judaistyki.

Nauczyciel religji ma możność wspominając o świętach i obrzędach żydowskich, naprowadzić podobieństwa czy różnice, istniejące w tej dziedzinie między żydostwem znanem a zapomnianem, lub podnieść raczej to, co je wyróżnia. Nauczyciel historji Żydów znów może przy wielu sposobnościach podnieść momenty historycznego przesiedlenia lub pozostania w miejscowościach dawnych, albo odszczepienia, wędrówki, a geograf ma najwięcej możności wspomnienia Żydów odnośnych, dalekich krajów, które opisuje z interesu samej geografji, zwłaszcza geografji Azji czy Afryki. Jemu najłatwiej wspomnieć o tem, gdzie żyją Żydzi, czem się zajmują, od kiedy tam mieszkają, jakie mają zwyczaje i obyczaje, jaką kulturę i t. p.

A rzeczy te są bardzo ciekawe, rzeczy te zapewne bardziej zajmą młodzież, aniżeli wiadomości o Eskimosach, bo opowiada się jej o braciach, coprawda dalekich, ale braciach.

Aby judaista mógł o tem opowiadać, musi sam posiąść odpowiednie wiadomości. Literatura przedmiotu jest jednak bardzo mała, przedmiot ten leży jakby odłogiem, a niejedno, co dotychczas stworzono, jest albo przestarzałe, albo niezupełne lub nienaukowe.

W gruncie rzeczy nie mamy właściwie nauki o żydostwie, jako nauki odrębnej, nie mamy prawdziwej i kompletnej „Judenkunde, Gegenwartskunde der Juden“, a jeśli coś mamy, coś wiemy, nie opowiadamy tego ludowi, nie opowiadamy tego naszej młodzieży. Trzeba tedy naukę taką wprowadzić i rozpowszechniać.

Zdając sobie sprawę, że niełatwem jest dla nas wysyłać ekspedycje naukowe dla celów badawczych, nie wolno nam jednak zapomnieć, że mamy moralny obowiązek pamiętać o naszych braciach, bo skutkiem naszego zapomnienia coraz bardziej się od nas odłączają i coraz bardziej na skutek niezinteresowania się nimi kompletnie asymilują, jak to ma miejsce np. w Korei.

Organizacja sjonistyczna ma wprawdzie urzędnika, który odwiedza owych zapomnianych Żydów Azji i innych odległych krajów, to jednak nie wystarcza i słusznie Leib Jaffe podniósł, że nic o nich nie wiemy, a wiedzieć powinniśmy.

I kto wie, czy trud połączenia się z tymi Żydami, poznania ich, zainteresowania nimi młodzieży naszej, nie opłaciłby się, kto wie, czy Żyd z Buchary np. nie uczyniłby wiele i dla naszej sprawy, gdybyśmy go uświadomili, gdybyśmy mu powiedzieli, że idziemy z nim razem, że walczymy o jego dobro, — kto wie, czy nie uczyniłby wiele dla naszej narodowej sprawy, gdybyśmy mu powiedzieli i opowiadali o odbudowującej się Palestynie, do której i jego dusza tęskni, gdybyśmy mu pokazali, czegośmy już w Palestynie dokonali.

Widzimy więc, że nietylko względy moralne, ale i względy narodowe przemawiają za tem, aby się bliżej i ściej zająć tymi opuszczonymi i zapomnianymi Żydami, dla których golusowa głucha noc jeszcze trwa i trwa.

S. Stendig.

Z życia sjonistycznego.

Walne Zebranie Bnej-Sjonu.

W lokalu organizacji sjonistycznej odbyło się II. Walne Zebranie Związku Młodzieży Bnej-Sjon. Zebranie zagaił tow. H. Spielman, składając sprawozdanie z działalności Zarządu. Tow. D. Herzog złożył sprawozdanie sekretarskie, a tow. J. Lauterbach sprawozdanie kasowe. Nad pracą Zarządu wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos tow. Dr Chomet, Mgr. Bienenstock, J. Fast, A. Feld, Kimel, I. Mandelbaum, M. Dintenfass i H. Spielman. Na wniosek tow. Sz. Reicha udzielono ustępującemu zarządowi jednomyślnie absolutorjum.

Nowy Wydział wybrano w następującym składzie: H. Spielman prezes, J. Fast i M. Dintenfass wiceprezesi, D. Herzog sekretarz, J. Lauterbach skarbnik, P. Pfefferówna i M. Mann członkowie. Komisja rewizyjna: A. Feld, F. Melingerówna i I. Mandelbaum. — Sąd koleżeński: Sz. Reich, Mgr. Bienenstock i M. Jakubowiczówna.

Walne Zebranie wybrało jednomyślnie tow. Dra A. Chometa członkiem honorowym Związku w uznaniu zasług, położonych około powstania Bnej-Sjonu.

Komunikaty.

Z Bnej-Sjonu. W niedzielę 16 b. m. odbędzie się punktualnie o godz. 7.30 wieczór w lokalu org. sjońskiej referat tow. Manna na temat: „Kwestja żydowska w golusie".

Posiedzenie Zarządu, wspólnie z kierownikami seminarjów, odbędzie się w niedzielę 16 b. m. punktualnie o godz. 3.30 popoł. w lokalu org. sjon.

Tarbut. Dnia 17 b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczór w lokalu ochronki żyd. przy ul. Goldhamera Walne Zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: 1) otwarcie, 2) sprawozdanie i plan pracy na przyszłość, 3) sprawozdanie kasowe, 4) wybór nowego wydziału, 5) wnioski i interpelacje. Początek punktualnie o godz. 8. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Z naszych wydawnictw. W ostatnim tygodniu ukazała się jednodniówka „Ceirim", pismo młodszych ruchu Agudat Hanoar Haiwri „Akiba". Zawiera ono obrazki z życia kolonijnego z trzech kolonij tegorocznych, urządzonych dla warstwy młodszej. Pozatem zawiera bardzo interesujący opis Bejt-Lery w formie listu jednego z członków kibucu w Palestynie, oraz wiadomości z ruchu.

Z ezry l' chalucim. Tezy odczytu Dra Korzennika, który odbędzie się w sali klubu sjonistycznego we środę 19 b. m., są następujące: 1) Londres: Człowiek reporter. 2) Żywioł prawdy i niedyskrecji. 3) Od Gujany do zatoki Adeńskiej. 4) Whitechapel, kraje golusu, Tel-Awiw. 5) Spotkanie z Ahaswerem. 6) Reminiscencje z Krakowa. 7) W Ziemi Obiecanej. 8) Herzl, Herzl! 9) Cztery dokumenty. 10) Sierpień 1929. 11) „Od zachodu do zachodu". 12) Nad mogiłą, której niema.

Referat będzie niezmiernie interesujący. A. Londres zginął tragicznie w czasie pożaru okrętu francuskiego „Georges Philippar" w maju b. r. Jest on autorem między innemi książki „Żyd-Tułacz u celu". — Zwiedzając ośrodki żydowskie, bawił w lutym 1929 w Polsce. Referent poznał go wówczas w Krakowie, gdzie go oprowadzał, a potem pozostawał z Londresem w kontakcie. W odczycie wiele wspomnień i obserwacji bezpośredniej.

Wizo. W sobotę 15 b. m. o godz. 5 popoł. odbędzie się pogadanka tow. Dr Heleny Ladner na temat: „Uczuciowość dziecka". Goście mile widziani.

W sobotę 29 b. m. o godz. 4 popoł. odbędzie się w sali organ. sjońskiej referat tow. Nelli Thon-Rostowej na temat aktualnych zagadnień organizacyj kobiet żydowskich. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

Ochronka Żydowska urządza w niedzielę dnia 16 b. m. „Dancing" w kawiarni Secesja. Początek o godz. 9 wieczór



Wykaz puszek ściennych.

Dr Feig 12.74, 1 k. cz., Kornmehl 10.41, Dr Schönfeld 6.27, Wolf Kahane 4.40, Organizacja Akiba 3.54, Markus Freiman 2.75, R. Wertheimer 2.50, Dr Traumowa 2.40, Izrael Hönig 2.32, Dr Fisch 2.25, Herman Kirsch 2.03, Wilhelm Rubin 2.—, E. Rosenbluth 2.—, Benjamin Gawrulowicz 1.80, Grünstein 1.69, R. Gelb 1.55, Dr Offner 1.50 Anzelm Feuer 1.50, Dr Wasserman 1.42, Dr Leibel 1.41, Perlberg 1.28, L. Rachmil 1.01. **Po 1 zł.** Juda Freireich, M. Appel, Izak Kampf, Dr Maschler, Ch. Rössler, Berner, Wurzel & Daar, Artur Brig, Wolf Rapaport, Dr Goldberg 0.91, Abraham Bursztyn 0.84, Organizacja Menora 0.77, Gellerowa 0.66, Aron Weiser 0.58, Ozjasz Kleiner 0.57 **Po 0.50** Lasar Selinger, W. Weiss, Samuel Dintenfass, M. Weisman, Löffel 0.42, Józef Lehrhaupt 0.31, Salamon Faber 0.23, Józef Feldbaum 0.25, Henryk Bieberberg 0.16, Naftali Bergman 0.20, Wieder 0.15.

Puste: Józef Heuman, Szymon Schwarz, Pinkas Schächter, Gena Glaser, Dawid Baum, Dawid Silber, Izak Bruh, Händler, Noe Feuerstein, Bernard Salz, Majer Spiren, Juda Haber.

Wykaz Ndarim.

Po 5 zł. Dr Fenichel, Dr Mandel. **Po 3 zł.** S. Grün, M. Weis. **Po 2 zł.** Krongold, Baum, Fessel, Chiel Kurz, Moses Appel, Eisig Kaufman. **Po 1 zł.** M. Zuckerkopf, Izak Siedlisker, Salomon Fertig, Trinczer, Eleazar Zelnik, Bernard Bernstein, Natan Vogelfang. **Po 0.50 zł.** Moses Gutter.

Fundusz łańcuchowy Zakładu sierót.

P. S. Rosenberg składa 1 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. M. Neumana.

P. Mendel Spett składa 1 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Dawida Wallacha.

P. Mojżesz Feuereisen składa 1 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Simchę Schmirera i Scheindlę Glück.

P. Meitlis składa 1 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dawida Batista, Westreicha i Richtera.

P. Kraus składa 1 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Maksa Rosenbauma, Emanuela Grünspana, Icka Gutera i Salomona Reichmana.

P. Jakób Mantel składa 1 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. K. Rauchwerga i L. Lamensdorfa.

P. Szymon Rosenbluth składa 1.50 zł.

P. Abraham Grünspan składa 1 zł.

P. Dawid Laufer składa 1 zł.

P. Markus Krischer składa 1 zł.

Ze sceny.

Inauguracja sezonu teatralnego. Znany u nas świetny artysta i były dyrektor teatrów warszawskich M. Lipman, obejmuje obecnie kierownictwo Krakowskiego Teatru Żydowskiego, stając na czele pierwszorzędnego zespołu warszawskiego. Na otwarcie sezonu zimowego, które odbędzie się w piątek 14 i w sobotę 15 b. m. w sali Sokoła, daje Lipman ostatnią nowość sceny żydowskiej „Onkel Mozes" Szaloma Asza. Sztuka ta będzie graną dwa razy — w piątek 14 b. m. o godzinie 8.30 wieczór i w sobotę 15 b. m. o godzinie 3 popołudniu. — W sobotę 15 b. m. o godzinie 9 wieczór druga premjera: „Chojwes", aktualna komedja Bończego, najlepszego obecnie satyryka żydowskiego. — Zespół przyjeżdża w pełnym składzie. Bilety po cenach bardzo popularnych wcześniej do nabycia w księgarni p. Seidena. Czas najwyższy, by przedstawienia rozpoczynały się punktualnie.

X-ta Jubileuszowa Rewja Piosenki i Tańca. urządzona przez Stowarz. ku wspieraniu ubogiej młodz. szkół średnich w Tarnowie, pełna zacięcia i humoru, odbędzie się w sobotę 29 października w sali Sokoła. Kapitalnym dowcipem tryskające piosenki, aktualne monologi i tańce złożą się na naprawdę miły i wesoły wieczór.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.